№ 25. Łowicz, piątek 17 czerwca 1927 r. Rok XVIII.

# ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek

**Cena numeru 30 groszy,** kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce:

Przed tekstem na 1 stronie 80 groszy.
Nekrologi i reklamy 60 groszy.

Ogłoszenia zwyczajne wiersz 50 groszy
Drobne ogłoszenie za wyraz 25 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.
Rękopisów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

## Ogłoszenie.

Dyrekcja Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Łowiczu podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne na kurs I, II, III i IV oraz zapisy uczniów do klas 1-ej i 7-ej szkoły ćwiczeń rozpoczynają się dnia 23 czerwca r. b. o godz. 8 rano i trwać będą do d. 25 czerwca.

**Dyrekcja Seminarjum**

Łowicz, dn. 14-VI-1927 r.

## Ogłoszenie.

Zapis nowowstępujących kandydatów (tek)

**DO MIEJSKIEJ KOEDUKACYJNEJ**

**Szkoły Handlowej w Łowiczu**

rozpocznie się dnia 20 czerwca r.b. Kurs trzyletni.

Program szkolny: przedmioty ogólnokształcące: religja, język polski, język niemiecki, nauka o Polsce, kaligrafja, gimnastyka, przedmioty handlowe: arytmetyka handlowa, księgowość i kantor wzorowy, korespondencja, nauka o handlu, geografja gospodarcza, towaroznawstwo, stenografja, pisanie na maszynach.

Warunki przyjęcia: świadectwo ukończenia 7 klas szkoły powszechnej (ewent. 6 klas), albo 3 klas szkoły średniej, wiek od 14 do 17 lat włącznie.

Opłata roczna wynosi 200 zł. rozłożona na 10 rat miesięcznych po 20 zł., płatnych każdego miesiąca.

Dzieci pracowników państwowych otrzymują zwrot czesnego ze Skarbu Państwa.

Młodzież bardzo uboga, a dobrze się ucząca, może po miesiącu otrzymać zniżkę czesnego.

Zapisy przyjmuje kancelarja Szkoły Handlowej (Rynek Kościuszki № 16, II-gie piętro) codziennie od godz. 9 rano do 1 po południu.

*Dyrekcja.*

## Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza niniejszem ogłasza, że potrzebne są do wynajęcia lokale, z tym zastrzeżeniem, że przy zawarciu kontraktu w przedmiocie ograniczeń prawa wypowiadania i rozwiązania umów najmu, a także co do wysokości komornego, ustawa o ochronie lokatorów nie ma zastosowania. Zgłaszać się należy do Magistratu (Wydział III) w godzinach od 8 rano do 3 po południu prócz świąt i niedziel.

**Magistrat.**

## Do wyborców.

Wobec zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej, różne partje głoszą demagogiczne hasła: precz z reakcją! niech żyje postęp! praca! wiedza! gmachy szkolne! tani węgiel! bezpłatne mieszkanie i t. p. Im kto mniej ma do rozdania – tym więcej obiecuje.

Takie same krzyki podnosiły się, gdy po wyjściu okupantów naznaczono wybory w roku 1919 podług nowej ordynacji. Gdy zapanował w Łowiczu spokój, ze wszystkich nor zaczęły wychodzić różne postacie i zaczęli również powracać z ucieczki ci działacze, którzy w niedoli opuścili miasto ze strachu i po upewnieniu się, że im już nie grozi niebezpieczeństwo, huknęli wielkim głosem: „My nowy zaprowadzim ład” i uszczęśliwimy miasto, i pod hasłem: precz z reakcją! niech żyje postęp! niech żyje proletarjat!—przystąpili do wyborów. Mieszkańcy pociągnięci szumnemi obietnicami dali się wziąć na lep i przeforsowano listę socjalno-komunistyczną. Na 24 radnych 9 było z listy narodowej i rozpoczęła się gospodarka „postępowa”. Zaczęto sprowadzać opał, produkty, zakładać sklepy magistrackie i robotnicze, potworzono w nich masę posad dobrze płatnych

dla różnych protegowanych, następstwem czego był ustawiczny brak gotówki w kasie magistrackiej, która szła na kupno towarów, branych na kredyt przez kupujących znajomych. Do tego stopnia było brak gotówki, że gdy most na Bratkowicach się zawalił, przez 4 lata kadencji tej rady nie można go było wybudować dla braku środków, umarłych przenoszono przez wodę lub drogą okólną. Środkami magistratu założono kooperatywę dla towarzyszów w domu miejskim i dano lokal bezpłatnie. I tu było kilku zarządzających dobrze płatnych i sklep zaczął upadać, wtedy towarzysze towar rozebrali a ze sklepu zrobili sobie mieszkanie.

Rozpoczętą z powodu braku mieszkań na Bratkowicach budowę domków urzędniczych, nie dokończono z powodu braku środków. Natomiast coraz to jakiś funkcjonarjusz tych imprez kupował sobie domek, zakładał sklepiki, lub budował grobowce dla swych rodzin, a miasto coraz bardziej ubożało, światło było tylko do godziny 12-ej w nocy, wszelkie życie zamierało. Zato każdego 1 maja gmach magistratu był iluminowany i wywieszano napis: „Swięto pracy“ aby jeszcze jeden dzień więcej można było próżnować. Nieliczna grupa radnych z listy narodowej, widząc takie trwonienie publicznego dobra a nie mogąc temu przeszkodzić z powodu mniejszości swej, pousuwała się nie chcąc brać odpowiedzialności za czynione przez „postępową“ radę eksperymenty w celu uszczęśliwienia ludzkości.

Gdy skończyła się kadencja tej rady, naznaczono nowe wybory. Wszyscy mieli już dosyć tych prób sanacyjnych i wybrano Radę Narodową do dzisiaj pracującą.

Pierwszym zadaniem nowej rady było skasowanie sklepu w magistracie, gdzie 4 osoby miały płatne synekury i odrazu spadł ciężar z kasy miejskiej; ze sklepu tego zrobiono czytelnię, czyli, że „reakcyjna“ rada w pierwszym rzędzie pomyślała o oświacie!

Po roku dopiero udało się oswobodzić lokal w domu miejskim na rozszerzenie muzeum i rozpoczęła się praca gorączkowa w całym mieście, pracowano bez wytchnienia. Co zrobiono niech powiedzą fakty. Tu nikt nie myślał o sobie i nikt się nie zbogacił.

Zarządzone obecnie wybory obudziły na nowo apetyty i zaczęto wysuwać demagogiczne hasła a ośmieszać te, w imię których obecna rada pracowała, to jest w Imię Boga i Ojczyzny!

Ależ Polacy tylko pod tym hasłem zwyciężali wrogów, z tym hasłem na ustach padł ksiądz Skorupka, z hymnem „Bogarodzica“ odpieraliśmy nawały krzyżackie i szwedzkie, a każdy żołnierz Polak ze słowami: „Jezus Maryja“ pada na polu walki.

Więc dzisiaj przystępujemy do wyborów pod hasłem „Bóg i Ojczyzna!“ i wystawiamy **listę Narodową № 7.**

**Nic obiecywać nie będziemy—jak i przedtem—za nas przemówią fakty.**

Jedna tylko prośba:

Narodowa lista № 7 została ustaloną przez 21 społecznych i zawodowych organizacji. Odrzućmy przeto wszelkie osobiste animozje, choćby nam się które nazwiska niepodobały i idźmy razem do urny, nie rozbijajmy jedności **i głosujmy na liczbę 7** aby następcy nasi niepowiedzieli o nas **że zdradziliśmy sprawę narodową.**

**Narodowy Komitet wyborczy Listy Nr. 7.**

---

# Jeszcze o wyborach.

Dziesięć dni nas dzieli od wyborów do Rady Miejskiej.

Akcja przedwyborcza ożywia się, a nawet zaogniać poczyna. Co za ponętne obietnice, co za wymowne argumenty sypią się na wszystkie strony. Wszystko jak w bajce i mieszkania dla bezdomnych, i robota dla bezrobotnych, i węgiel i chleb i sól, szkoda, że kina brakuje; a szkoda to wielka bo chleb i rozrywki mają za sobą, mnogiemi wiekami uświetnioną tradycję. Kupić, nie kupić—potargować można, niech poczciwe ludziska mają trochę uciechy.

Ale czas najwyższy pomyśleć poważnie, nie o błahą rzecz, nie o chwilową uciechę tu idzie. W dniu 26 czerwca ma się rozegrać walka bardzo poważna, walka od której przyszłość Łowicza zawisła. Wprawdzie nowa Rada Miejska nie będzie wieczną, za rok, dwa czy trzy skończy się jej trwanie, lecz to, co w ciągu swej kadencji zdziała, zmierzać może w przyszłość bardzo daleką. A jeżeli coś zrobi na szkodę miasta? Czy to obojętne być ma dla jego mieszkańców?

W dniu 14 czerwca wpłynęło do Głównego komitetu wyborczego 11 list kandydatów na radnych miejskich. Jest kilka list żydowskich, jest też i kilka list polskich, a z temi sprawa poważniejsza, to zmierza do rozbicia polskich głosów, do ugruntowania waśni wewnętrznej, która żreć będzie nasze miasto i w reżultacie szkodę mu tylko przynieść może.

Nad listą P. P. S. przejść należy do porządku; ta była, jest i dużo wody w Bzurze upłynie nim istnieć przestanie.

Z innych mimochodem wspomnieć wypada o liście stworzonej przez ludzi, których ambicja pchała gwałtem do Rady miejskiej, a o których orzekli inni, wiarygodni, że w Radzie będą tylko siedzieć, a nie radzić, jak to sama nazwa „Rada“ wskazuje. Mniej za tem ważne to, na czem się siedzi, a chodzi głównie o to czem się myśli. Ale trudno. Uczuli się obrażonymi, iż nie doceniono ich siedzeń, więc na złość stworzyli osobną listę. „Mamy domy i będziemy rządzić“ — zadecydowali i dyskusja wykluczona. (Patrz lista Nr. 6 małorolno-robotnicza).

Inną wreszcie listę skomponowali ludzie, tak zw. sanatorzy którzy, wprawdzie nie wszyscy mają własne domy, ale za to mają wszelkie dane po temu, by o potrzebach miasta jak należy radzić. Kto jednakże uważnie rozpatrzy nazwiska kandydatów z ich listy, łatwo spostrzec zdoła, że niewielu tam ludzi, istotnemi interesami z Łowiczem związanych, niewielu takich, którzyby czas poświęcać mogli na pracę w Radzie miejskiej. W szumnych odezwach zachwalają swój towar, obiecują złote góry, istny raj nie tyle na ziemi, ile w samem Łowiczu. Przyznać trzeba, że obietnic tych trochę za wiele na jeden raz. Rzecz prosta, że przy dobrych chęciach wiele zdziałać można, lecz aż tyle zdziałać, ile

obiecują — czyste drwiny ze zdrowego rozsądku, którego przecież nikt mieszkańcom Łowicza odmówić nie może. Czy możliwą jest rzeczą coś pożytecznego dla miasta i jego mieszkańców uchwalić, jeżeli w Radzie Miejskiej istnieć będą drobne grupy, grupki i grupeczki, wśród samych Polaków, którzy tworzą tylko dwie trzecie części tejże Rady? Przyzna każdy, że rzecz to niepodobna do wiary.

A jednak ci rozbijają polską jedność, jedność jaka w ostatniej Radzie Miejskiej istniała a dzięki której tak wiele zdziałano. Dlaczegóż więc to czynią? Być może właśnie dlatego, iż tak wiele zdziałała, że ośmieliła się pracować, nim oni Partję Pracy stworzyli. Oczywiście można i starej Radzie czynić wymowki, wskazywać to, czego nie zrobiła, ale, czy wogóle istniała kiedykolwiek taka Rada, którąby wszystko tak doszczętnie spełniła, by już nic więcej od niej żądać nie było można? Stanowczo nie!

Jeżeli doprawdy ludziom o których mowa, chodzi szczerze o dobro miasta, czyż niemożliwem było stworzenie jednej, zgodnej, polskiej listy, któraby dawała gwarancję, że i to, czego sobie od przyszłej Rady życzy, znajdzie zrozumienie, uznanie i chętną pomoc w wykonaniu? Nic prostrzego i i bardziej naturalnego!

A jednak partja owa nie zrobiła w tym kierunku ani kroku, nie uczyniła nawet żadnego gestu. Mogliby wprawdzie powiedzieć „równa droga", lecz za pozwoleniem! Jeżeli pewna kurtuazja obowiązuje jednostki, obowiązywać też musi i grupy ludzkie. Grupa zaś, z pośród której wyszło z górą 2.3 części dawnej Rady miejskiej nie jest dzisiejszą: ma bowiem za sobą zmudną, a owocną pracę. Można więc było bez ubliżenia swej „ponadstanowej" i „bezpartyjnej" godności, złożyć jej „gospodarczo-informacyjną" wizytę, a odsłońmy przyłbicę panowie z „Pracy" i mówmy prawdę jak na mężów przystało.

Poco tu jakieś hasła gospodarcze, poco zawracanie głowy bezpartyjnością? Znamy się nie od maja. Rwać jedność polską, jeżeli gdzieś jeszcze istnieje, torować drogę nowemu „dziś„ z szumnem hasłem „praca" na sztandarze! Oto chodzi? Kto nie pracował dotąd, słuszną jest rzeczą, by wreszcie prace rozpoczął „pieczone gołąbki nie lecą same do gąbki"—ale cóż stać ma się z tymi, co od dzieciństwa, nim jeszcze „Pracę" odkryło, pracować przywykli? Czyż mają pójść na zasłużony odpoczynek? A gdyby tak zrobili, czy jest jakaś pewność że młodzi pracownicy zastąpić ich potrafią, boć przecież starzy to wydoskonaleni fachowcy—czy to nie za duże ryzyko? To dopiero przyszłość okazać jest zdolna.

Nie ufając wszelako takiemu eksperymentowi, pracownicy starzy, zrzeszeni w 21 zrzeszeniach, związkach i organizacjach Łowicza zgrupowali się w „Narodowym Komitecie wyborczym" i stworzyli listę Nr. 7, wierząc, że lista ta znajdzie życzliwe poparcie tych wszystkich wyborców, którzy umieją patrzeć własnemi oczami i słuchać własnemi uszami. Wystarczy porównać inne listy z listą Nr. 7, stwierdzić, iż figurują na niej ludzie, którzy pracować umieją: rzemieślnicy—tędzy fachowcy i inteligenci różnych zawodów. Każda gałąź gospodarki miejskiej znajdzie wśród nich fachowych znawców i pracowników.

Wyborcy! Zastanówcie się nad tem, że rozbicie polskich głosów wyjść musi na niekorzyść miasta i jego mieszkańców. Jeżeli przyszli radni zawiodą wasze nadzieje, jeżeli gospodarką swoją zniweczą żmudną pracę czterech lat ostatnich, jeżeli Łowicz, zamiast dalej się podnosić, podupadać zacznie, jeżeli ludność uginać się będzie pod brzemieniem wielkich, niesprawiedliwych podatków, obracanych na cele partyjne, będzie to winą tych wszystkich Łowiczan, którzy nie złożą swojego głosu na listę Nr. 7.

Oceńcie sami tę grupę, która listę Nr. 7 stworzyła, jeżeli uznacie jej pracę poprzednią za owocną i dla miakta pożyteczną, nie ufajcie nieziszczalnym obietaicom ludzi co pod płaszczykiem bezpartyjności nnjwiększe partyjnictwo kryją, lecz zaufajcie tym ludziom, którzy mają za sobą nie słowa, ale czyny, którzy z góry nie dają żadnych obietnic nad tę, iż szczerze, według swych najlepszych chęci i uzdolnień, nadal pracować chcą dla miasta i jego mieszkańców.

---

# Zlot delegatek Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej w Poznaniu.

Dnia 5 i 6 czerwca odbył się II ogólnopolski zlot Młodzieży Polskiej w Poznaniu.

Na zlot ten zebrały się delegatki Stowarzyszeń Młodzieży Żeńskiej z każdego zakątka Polski w liczbie 4 tysięcy. Druhny zjechały się, aby umocnić się na duchu i nabrać sił na dalszą drogę pracy dla narodu i kościoła.

Kolebka Państwa Polskiego, ten gród Przemysława, witał ją z radością, rozumiejąc, czem dla społeczeństwa dzisiejszego jest młodzież, zgromadzona przy sztandarze Boga i Ojczyzny; a społeczeństwo na przybycie drogich gości otworzyło bramy Targów Poznańskich i oddało je na cele zlotu.

Tam—jak w małem państewku — Młode Polki miały w ogromnej hali maszyn — salę nabożeństw, obrad i wieczornic, olbrzymie place do wypoczynku po referatach i pochodach i kwaterę w pawilonach bankowych.

Dnia 5 czerwca po nabożeństwie i przepięknem przemówieniu ks. prof. Baranowskiego, odbyło się otwarcie zlotu, na które przybyli przedstawiciele duchowieństwa i władz.

Silnemu wzruszeniu ulegli zebrani na widok Młodych Polek, przybyłych od kresów do kresów Rzeczypospolitej, pod jednym sztandarem i jednem hasłem „Sprawie Służ!" Dla jednego celu, pracy dla „Boga i Ojczyzny.

Po odśpiewaniu „Boże coś Polskę" p. Zofja Rzepecka wygłosiła referat „Duch apostolstwa„ Trzeba z żywymi iść naprzód, po życie sięgać nowe" było treścią jej przemówienia, po którem druhny odśpiewały „Hymn Młodzieży Żeńskiej", a następnie udały się do katedry złożyć wieniec na grobach Mieczysława I i Bolesława Chrobrego, a zarazem wyrazić hołd J. E. ks. Prymasowi Hlondowi, na ręce którego złożyły przyrzeczenie służenia Bogu i Ojczyźnie. Druhny ze Złakowa miały zaszczyt złożenia ks. Prymasowi albumu z wycinankami, które zaopatrzone było następującemi słowami księżaka Sobieszka:

„Nami rządzili Prymasi, przy katedrze starej
w Gnieźnie, jak również w Łowiczu u fary,
czy tak, czy owak, rząd ich był łagodny,
podten czas mało który rok był głodny".

Inicjatorką albumu była p. Kączkowska, patronka Stowarzyszenia w Złakowie, obecna na zjeździe. Wieczorem odbyła się barwna wieczornica ludoznawcza, na której licznie przybyli goście mieli możność przekonania się, jak bogata jest Polska w pieśni i słowie, jak piękne posiada stroje ludowe i jak zdolną młodzież. Do najpiękniej odtworzonych zespołów zaliczyć należy: taniec narodowy Ślązaczek, tańce góralek, śpiew chóralny druhen z Wilna, mazur, odtańczony przez druhny z Mazowsza, śpiewy przy kołowrotku druhen Stowarzyszenia w Złakowie łowickim.

Dnia 6 czerwca od samego rana zaroiły się Targi Poznańskie młodzieżą, śpieszącą tłumnie na

nabożeństwo. Po nabożeństwie wygłoszono referaty, po których druchny w pochodzie czwórkami, tworząc długą barwną wstęgę, udały się ulicami Poznania do Fary, gdzie spoczywają zwłoki św. Wojciecha i Dąbrowki, żony Mieczysława I i zarazem na nabożeństwo dziękczynne, które odprawił ks. Prymas Hlond, żegnajac młodzież pięknem przemówieniem. Po powrocie, odpoczynku i obiedzie zwiedzano miasto.

Wieczorem odbyła się zabawa serdeczna i miła. Następnego dnia Młode Polki, podzieliwszy się na grupy, pojechały pod przewodnictwem miejscowych oświatowców zwiedzać Toruń z morzem, Gniezno z uniwersytetem ludowym w Dalkach i szkolę rolniczą w Nietążkowie z gospodarstwami wzorowemi. To wszystko przygotował dla Młodych Polek Poznań, to też jesteśmy wdzięczne mieszkańcom Poznania. Chwil podniosłych, a zarazem miłych nie zapomnimy nigdy, będą one krzepiły nas w smutku, będą one bodźcem silnym w wytrwaniu w dobrem, w dążeniu do pełnienia szczytnych zamierzeń.

Gdy jechałyśmy na Zlot na każdej niemal stacji wsiadały delegatki Stow., odprowadzane przez młodzież miejscową, członków patronatów, a nawet przedstawicieli władz; wszędzie przyjmowano nas okrzykami: „Niech żyje Młodzież Polska—przyszłość narodu", składano kwiaty, nawet podarunki dla Młodych Polek.

A jak odniósł się Łowicz?—obojętnie, bowiem Stowarzyszeniem naszem nie interesują się mieszkańcy, bolesne to było nietylko ze względu na nas, ale i na przejeżdżającą przez Łowicz młodzież.

Dwie tylko drogie nam osoby dzielą się z nami swem sercem i pracą p. Marja Malendowiczówna i p. Doktorowa Chmielińska (która była z nami na zlocie) za co Stowarzyszenie Młodzieży Żeńskiej w Łowiczu składa Im z całego serca serdeczne „Bóg zapłać".

Sekretarka Stow. Młodz. Polskiej
w Łowiczu
*Zofja Bolimowska.*

---

# Sprawozdanie z zawodów strzeleckich w dniu 29-V 1927 r.

Dnia 29-V 1927 odbyły się w Łowiczu na strzelnicy wojskowej na Blichu zawody strzeleckie z broni długiej wojskowej, małokalibrowej, krótkiej i myśliwskiej dla członków hufców szkolnych, organizacji p. w. rejonu 10 p. p. (powiaty Łowicki i Brzeziński), a także dla wojskowych służby czynnej i rezerwy.

Otwarcie zawodów nastąpiło o godz. 8 rano, na które przybył d ca 10 p. p., pułk. Gotkiewicz i zaproszeni goście.

Od godz. 8.30 do 12 odbywało się strzelanie zespołami dla p. w. (6-ciu z jednej organizacji) Na zawody stanęło 10 zespołów w tej liczbie 3 z Tomaszowa-Maz. (pow. Brzeziński).

Zawodnicy strzelali do 12 pierścieniowej tarczy z główką na odległość 100 mtr. z postawy leżącej, z wolnej ręki, oddając 3 strzały próbne i 10 zaliczonych. I miejsce zajął zespół T. G. Sokół Tomaszów uzyskując 565 pkt. na 720 możliwych, zdobywając nagrodę ufundowaną. II miejsce zespół T. G. „Sokół" Łowicz otrzymując 547 pkt. III miejsce zespół Męskiego Gimn. w Łowiczu otrzymując 512 pkt. IV miejsce zespół Zw. Strzelecki Tomaszów otrzymując 477 pkt. V miejsce zespół Semin. Naucz. Łowicz otrzymując 468 pkt. VI miejsce zespół Zw. Strzeleckiego Łowicz otrzymując 441 pkt. VII miejsce zespół Gimn. Hum. Tomaszów otrzymując 435 pkt. VIII miejsce zespół Szkoły Rolniczej Blich otrzymując 385 pkt. IX miejsce zespół Strzel. Zielkowice otrzymując 361 pkt. X miejsce zespół Szkoły Handl. Łowicz otrzymując 311 pkt.

Do strzelań jednostronnych na 200 mtr. stanęło 29 zawodników.

I miejsce zajął p. Kuraczyk Michał, ucz. Sem. Naucz. w Tomaszowie osiągając 106 pkt. na możliwych 120, I-sza nagroda karabinek Pow. Kom. P. W. i WF. II miejsce zajął p. Zawadzki Roman ze Zw. Strz. w Łowiczu osiągając 105 pkt. (II nagroda medal duży bronzowy). III miejsce zajął p. Kubczak Zygmunt—104 pkt. (III nagroda—medal mały bronzowy). IV miejsce zajął p. Włodarczyk Józef z Towarzystwa Gimn. „Sokół"—104 pkt. V miejsce zajął p. Zamecki Stefan ze Zw. Strzel. Tomaszów 103 pkt.

Do strzelań na 200 mtr. do tarczy 10-cio pierścieniowej stanęło 54 zawodników, w strzelaniu tem I miejsce zajął p. Zamecki Stefan, Zw. Strz. Tomaszów, osiągając 70 pkt. na 100 możliwych, (I nagroda—zegar ufund. przez p. Insp. Szkol) II miejsce zajął p. Kusch Zdzisław—62 pkt. (II nagr. medal duży). III miejsce zajął p. Kamiński Marjan, T. G. „Sokół" Łowicz 60 pkt. (3 nagr.—mały medal). IV miejsce zajął p. Gizowski Roman ucz. gim. 59 pkt. V miejsce zajął p. Kuraczyk Michał 55 pkt.

Do strzelania na 100 mtr. do figurek, ukazujących się 2 razy po 30 sekund, stanęło 20 zawodników. I miejsce zdobył p. kpt. Merka Feliks, adjutant 10 p. p., 10 strzałów, 10 figurek trafionych (I nagroda ufund. przez P. K. W. T. i P. W.) II miejsce zdobył p. Olczyk, Zw. Strzel. Tomaszów, 10 strzałów, 9 trafionych figurek (II-ga nagroda duży medal). III miejsce zdobył p. Gizowski Roman huf. Gim. Męskiego w Łowiczu 10 strzałów, 8 trafionych figurek (III-cia nagroda mały medal).

W strzelaniu z broni małokalibrowej 50 mtr. 4 sekcje po 10 strzałów + 3 próbne. I miejsce zdobył p. Życzyński Zenon, Zw. Strz. Tomaszów, osiągając 324 pkt. na 400 możliwych (I nagroda szabla ufund. przez P. K. W. T. i P. W.) II miejsce zdobył p. Zamecki Stefan, Zw. Strz. Tomaszów osiągając 318 pkt. (medal duży). III miejsce zdobył p. Kusch Zdzisław, kier. hufca Gimn. osiągając 315 pkt. (medal mały).

W strzelaniu dla Pań I miejsce zdobyła p. Kucharska 89 pkt. na 190 możliwych (nagroda Szkoły Rolniczej). II miejsce zdobyła p. Tomanowska 71 pkt. (nagroda Funkcjonarjuszy Pol. Państw.)

Z broni krótkiej — pistolet, nagrodę zdobył p. Kusch Zdzisław (nagroda T. G „Sokół" Łowicz).

Z broni myśliwskiej w strzelaniu do dzika,— I miejsce zdobył kpt. Merka Feliks (nagroda Cafe „Polonja").

W strzelaniu do krążków—p. Popławski Feliks (nagroda Kółka Myśliwskiego).

Po ukończeniu zawodów D-ca 10 p. p. p. pułkownik Gotkiewicz rozdał nagrody, zachęcając zwycięzców do dalszego trenowania się i osiągnięcia w przyszłości jeszcze lepszych wyników.

*N. N.*

---

# Kącik wyborczy.

Z tupetem, z tupetem iście niearyjskim poczyna sobie „Partja Pracy" w akcji wyborczej na terenie Łowicza.

I tak, jak jej starsza siostrzyca z Warszawy, usiłuje pozyskać głosy naiwnych hojnemi obietnicami.

Sądząc z tych obietnic „Partja Pracy" gotowa zamienić Łowicz w raj ziemski....

Bo proszę: Dziatwa będzie chodziła do szkół, zbudowanych podług ostatnich słów techniki, robotnicy uzyskają sute zarobki, (chociaż w całem Państwie ich nie mają), miasto wraz z przedmieściami będzie skanalizowane i rzęsiście oświetlane, głód

mieszkaniowy—zaspokojony, wygląd zewnętrzny miasta—wprost uroczy....

I to wszystko, wszystko otrzymasz, obywatelu łowicki, skoro oddasz głos na miejscową „Partję Pracy".

Kpiny czy co u licha!

Partyjka zaledwie niedawno zrodzona, liczącą w swym składzie na dziesiątki członków, ma śmiałość występować z tego rodzaju ofertą. Nie, to nie do wiary!....

Mamidła wasze panowie z Partji Pracy, ogółu m. Łowicza nie pociągną, a pójdzie on z tymi, którzy nie obietnicami lecz pracą wykazali, co już osiągnęii w Łowiczu.

Głosujmy więc na 7-kę która zrzesza wszystkich tych, co chcą prowadzić nadal gospodarkę miejską już z tak pomyślnym skutkiem rozpoczętą.

---

## Szkoła mleczarska Centralnego T-wa Rolniczego w Liskowie.

Zarząd Szkoły Mleczarskiej Centralnego T-stwa Rolniczego w Liskowie podaje do wiadomości, iż 5-cio miesięczny kurs mleczarsko-maślarski rozpocznie się dnia 15-go września 1927 r.

Program nauki obejmować będzie wykłady teoretyczne: Mleczarstwo, Nauka o maszynach mleczarskich i obsługa kotłów parowych, rachunkowość, organizacja i prowadzenie mleczarń spółdzielczych, hodowla, weterynarja, budownictwo, jajczarstwo, arytmetyka, chemja, fizyka i język polski.

Za naukę wraz z utrzymaniem i mieszkaniem przez cały czas trwania kursu (5 miesięcy) pobierać się będzie 325 złotych płatne w ratach miesięcznych zgóry po 65 złotych oraz wpisowe po przyjęciu do szkoły w sumie 15 złotych jednorazowo.

Kandydaci zgłaszający się do szkoły muszą się wykazać świadectwami z odbycia służby wojskowej (względnie zwolnienia), ukończenia szkoły powszechnej (w zakresie 7-iu oddziałów), conajmniej 3-y miesięczną praktyką we wzorowo prowadzonej mleczarni i świadectwem moralności wystawionem przez miejscowego proboszcza lub urząd gminny.

Wyżej wymienione zaświadczenia w oryginale lub w uwierzytelnionych odpisach wraz z metryką urodzenia i podaniem należy składać do Wydziału Społeczno-Gospodarczego Centralnego Towarzystwa Rolniczego w Warszawie, ul. Kopernika Nr. 30 do dnia 30-go sierpnia roku bieżącego.

W podaniu należy wymienić datę i miejsce urodzenia, życiorys oraz dokładny adres pocztowy.

O przyjęciu do szkoły kandydaci będą zawiadomieni piśmiennie po orzeczeniu komisji kwalifikacyjnej, które odbędzie się dnia 31-go sierpnia roku bież...

Zakwalifikowani kandydaci po przybyciu do szkoły będą poddani egzaminowi wstępnemu z arytmetyki i polskiego (kurs 7-mio oddziałowej szkoły powszechnej).

Przybywający na kurs winni mieć ze sobą pościel, siennik, ubranie do pracy, biały fartuch z rękawami oraz trepy na drewnianych podeszwach.

---

**Głosujcie na Listę Narodową**

**№ 7.**

# KRONIKA.

### Kalendarzyk

† *Piątek* Innocentego M., Adolfa B.
*Sobota* Marka i Marcelina M. m.
*Niedziela* Gerwazego i Protaz. M. m.
*Poniedziałek* Sylwerjusza P. M. Florentyny
*Wtorek* Alojzego Gonzagi W.
*Sroda* Paulina B. W.
*Czwartek* Agrypiny P. M., Zenona M.

Wschód słońca 3.16. Zachód 7.58.

— **Obchód uroczystości Bożego Ciała,** odbył się imponująco. Celebrował ks. kanonik Sobolewski w otoczeniu duchowieństwa. Celebranta prowadzili „Sokoli" w osobach dh. inż. Kokczyńskiego i p. Popławskiego jak również burmistrz Gołębiowski i vice burm. p. Księżopolski. Na czele orszaku postępowały: wojsko, cechy i inne korporacje ze sztandarami. Przed każdem z ołtarzy przygrywała orkiestra wojskowa 10 p. p. i śpiewy chóralne, Ołtarz „Sokoła" i „Straży Ogniowej" wyróżniały się gustownem przybraniem.

— **Poświęcenie pzzystani wodnej Gimnazjum Żeńskiego.** W czwartek o godzinie 6-ej po południu, ks. prefekt Kuplicki poświęcił przystań wioślarską i 4 łodzie sprowadzone z Warszawy staraniem dyrektorki p. Roguskiej. Przystań na terenie Magistratu bardzo ładnie urządzona, łodzie przybrane były kwiatami. Młode wioślarki w zgrabnych kostjumach marynarskich miłe sprawiały wrażenie. Wyszkolenie dobre, każda z wioślarek posiada sztukę pływania, wszelkie przeto niebezpieczeństwo jest wykluczone. Ze wszystkich sportów bodaj wodny jest najpożyteczniejszy, wyrabia bowiem siłę, orjentowanie się w przestrzeni i uczy walczyć z żywiołem — nieraz bardzo rozszalałym — jakim jest woda. Z malowniczo ugrupowanych wioślarek zdjęto fotografję, drugą zaś z obecnych na uroczystości zaproszonych gości, którzy winszowali p. Dyrektorce doprowadzenie do skutku pięknej i pożytecznej instytucji sportowej. Ks. prefekt w przemówieniu swem podkreślił, że „w zdrowem ciele i duch będzie zdrowy". A zdrowie tryskało z tych rumianych i rozradowanych twarzyczek.

### Obchód ku czci Juljusza Słowackiego.

Gimnazjum męskie przygotowało stosunkowo obszerny program, w którego skład wejdą referaty o Słowackim, deklamacje, produkcje chóralne i muzyczne oraz sześć czy siedem scen z „Księcia Niezłomnego" Calderona w genjalnej przeróbce Słowackiego. Wybór tego dzieła na uroczystość szkolną uważamy za bardzo szczęśliwy, gdyż jest to jedno z bardzo niewielu dzieł tego autora, które z powodu wielu różnorodnych zalet nadaje się na scenę uczniowską.

Jak nas informowano, wieczór poświęcony Słowackiemu będzie powtórzony dwa razy: pierwszy raz w sobotę 18 b. m. dla młodzieży szkół średnich i wyższych klas szkół powszechnych, drugi raz w niedzielę 19 b. m. dla osób starszych. Ten niedzielny obchód związany jest ze zjazdem byłych (i przedwojennych) wychowanków szkół średnich łowickich i wejdzie w skład programu tego zjazdu.

### Tegoroczni maturzyści łowickich szkół.

Gimnazjum Żeńskie.

Zdały egzamin i świadectwa dojrzałości otrzymały;

1. Bursówna Leokadja, 2. Gałecka Anna, 3. Gantnerówna Aniela, 4. Jabłońska Wiktorja, 5. Kaczorówna Marja, 6. Kołodziejska Krystyna, 7. Kujdzianka Franciszka, 8. Miecznikowska Barbara, 9. Polikowska Janina, 10. Sochaczewska Chewet i 11. Żabirkówna Jadwiga.

Gimnazjum Męskie.

Świadectwa dojrzałości otrzymali:

1. Burzyński Jan, 2. Drzewiecki Bronisław, 3. Jabłoński Henryk, 4. Kotus Henryk, 5. Koza Józef, 6. Kujda Ludwik, 7. Łapczyński Józef, 8. Łapiński Tadeusz, 9. Rusek Stanisław, 10. Tokarski Jan i 11. Wegner Jan.

Seminarjum nauczycielskie.

9 czerwca b. r. w Łowickiem Seminarjum Nauczycielskiem ukończony został egzamin maturalny.

Egzamin zdali i świadectwa dojrzałości otrzymali:

1. Błasiak Franciszek, 2. Bogatek Ignacy, 3. Dębowski Stanisław, 4. Duklas Bolesław, 5. Graczyk Antoni, 6. Kazubski Wincenty, 7. Klimek Jakób, 8 Koralewicz Kazimierz, 9. Kuraczyk Michał, 10. Lubański Ignacy 11. Majcherowicz Konstanty, 12. Niedzielski Józef, 13. Rudziński Jan, 14. Sabiniak Franciszek, 15. Solarz Jan, 16. Stanisławski Stefan i 17. Zatryb Józef.

— **Koło Wychowańców b. Szkoły Realnej w Łowiczu**" Zorganizowane przed pięciu laty Koło Wychowańców b. Szkoły Realnej w Łowiczu, które już niejednokrotnie zaznaczyło swą żywotność, urządza w dniu 19 czerwca r. b. III Ogólny Zjazd swych członków w Łowiczu. Spotkanie uczestników Zjazdu odbędzie się o godzinie 10$^{1}/_{2}$ rano w cukierni W-go Gierasiewicza; o godz. 11 rano odprawiona będzię msza św. w Kaplicy Gimnazjalnej, poczem nastąpi złożenie wieńca przy pomniku, wzniesionym w r. b. „Synom Ziemi Łowickiej—Bojownikom o niepodległość". Uczestnicy Zjazdu po wspólnym obiedzie zwiedzą jeszcze Muzeum im. sw. p. Władysława Tarczyńskiego i Gimnazjum im. Ks. Józefa Poniatowskiego.

— **Wystawa prac szkolnych.** Dnia 19-VI b. r. odbędzie się wystawa prac szkolnych gm. Lubianków w Woli Zbrożkowej. Przybywajcie do maluczkich.

— **Wianki.** Dorocznym zwyczajem, T-wo Gimnastyczne „Sokól" i Straż Ogniowa Ochotnicza urządzają wianki na Bzurze. Szczegóły w programach.

— **Kandydat na posła agituje.** Pan Kazimierz Masztanowicz—kandydat na posła z grupy Dąbskiego, przegrawszy z kretesem na wsi przy wyborach do Rad gminnych—stworzył własną listę do Rady Miejskiej i tu chce się odbić.

Listę nazwał „Małorolno-robotniczą" a na czołowe miejsca wstawi siebie, właściciela nieruchomości, kupca i urzędnika. Ładna lista niema co, szkoda, że nie nazwał ją towarzystwem wzajemnej adoracji,

— **Listy zgłoszone na wybory do Rady Miejskiej.**

1. Jedność Robotnicza
2. P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych
3. Związek Żydów Ortodoksów
4. „Lista Pracy„ złożona przez Partję Pracy
5. Żydowsko - Robotniczego Komitetu Wyborczego „Poale-Sjon"
6. Lista Małorolna Robotnicza
7. **Narodowy Komitet Wyborczy**
8. Zjednoczeni Rzemieślnicy i Drobni kupcy Żydzi w Łowiczu
9.
10. Lista Zjednoczenia Demokratycznego Sjonistów i Mizrachistów
11. Żydowski Związek Robotniczy „Bund"
12 Żydowski Bezpartyjny Komitet Demokratyczny.

— **Z Ruchu Pracowniczego.** W dniu 28-V r. b. o godzinie 6 wiecz. w sekretarjacie Ch. Zw. Zawodowych na terenie m. Łowicza, odbyło się zebranie 4-ch Zarządów, komisji Rewizyjnych, Sędziów Sądów koleżeńskich i mężów zaufania, oraz Sekcji kulturalno-oświatowej Ch. Z. Zawodowych, Robotników Rolnych, Dozorców Domowych, Robotników Niefachowych i Zw. Służby Domowej.

Obecnych na zebraniu 38 osób, na którem omawiano ważniejsze sprawy, tyczące się ruchu zawodowego, oraz bibljoteki związkowej. Obecni na zebraniu prosili kierownika-Instruktora Wł. Rybakowskiego, by się zajął zapoczątkowaniem bibljoteki Związkowej, która będzie nosiła nazwę „Bibljoteka Związkowa" „Kronika Rodzinna". Kierown.—Instukt. obiecał zebranym, że będzie się starał otrzymać pozwolenie miejscowego Starostwa, na urządzenie zbiórki na ten cel.

Zebranie zakończyło się o godzinie 10 wiecz. z okrzykiem, niech żyją Chrześcijańskie organizacje, kierownik—Instruktor Wł. Rybakowski i samoobrona.

*Wł. Al. R.*

— **Prośba do osób litościwych.** W m. Łowiczu od kilku lat leży w łóżku ciężko chory dozorca domowy, pozbawiony przytem zupełnie wszelkich środków materjalnych i pomocy, żona chorego spełnia obowiązki dozorczyni i zarabia 14 zł.+15 zł. miesięcznie za noszenie wody do różnych miejsc i na najwyższe piętra, która ma na utrzymaniu chorego męża i dwoje dzieci w wieku szkolnym od 10 do 13 lat.

Dotknięty długotrwałą chorobą i znajdujący się w wyjątkowej nędzy, zmuszony jest korzystać z ofiarności społeczeństwa, pomoc bliźnich jest tem więcej w tym wypadku konieczna, że choroba tego biednednego, ciężko chorego, w letniem sezonie jest wyleczalną, tylko skrajna nędza uniemożliwia przeprowadzenie należytej kuracji, mogącej chorego przywrócić do zdrowia.

Kogo więc Pan Bóg obdarzył dobrem zdrowiem, raczy łaskawie przysłać dla cierpiącego tak długo dozorcy, choćby najskromniejszą ofiarę pod adresem Chrześcijańskie Związki Zawodowe w Łowiczu, ul. Piotrkowska 25 dla chorego dozorcy F. B.

— **Ze Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich.** W dniu 29 mają r. b. we własnej sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich -- Piotrkowska 25, odbyło się doroczne zebranie, które zagaił prezes Stowarzyszenia p. R. Hamasiewicz.

Po zdaniu sprawozdania z działalności Zarządu Stowarzyszenia Rob. Chrześcijańskich, ogół przyjął jednogłośnie bez sprzeciwu i przystąpił do wyboru nowego Zarządu w skład którego weszli: 1) Prezes p. R. Hamasiewicz, 2) Skarbnik p. A. Janeczek, 3) Sekretarz T. Hanusz. *R. H.*

— **Znaczek na bibljotekę robotniczą.** W dniu 19 czerwca r. b. odbędzie się dzień znaczka na założenie bibljoteki Robotniczej Ch. Zw. Zaw.

Ze względu na cel zbiórki tak pożyteczny, mamy nadzieję, że nikt nie odmówi poparcia choćby kilkoma groszami. *Komitet.*

— **Bolączka dorożkarska.** Jedną z bolączek Łowicza jest miejsce postoju dorożek, których mamy w mieście około dwudziestu.

Osoba pragnąca jechać z bagażem np. z Nowego Rynku lub końca Podrzecznej na którykolwiek z dworców kolejowych, zmuszona jest posyłać na Rynek Kościuszki i stamtąd sprowadzać dorożkę.

Nie wiem do kogo należy wyznaczanie miejsca postoju dorożkom, jednak odpowiednie czynniki powinny zainteresować się tą sprawą i wyznaczyć gwoli wygody mieszkańców drugą stację na Nowym Rynku względnie na Przyrynku. Praktycznie sprawę można by rozwiązać w ten sposób: w dnie kalendarzowe nieparzyste dorożki z numerami nieparzystemi stoją na jednej stacji, a parzyste na drugiej i odwrotnie. Należałoby tylko zmusić pp. dorożkarzy do przestrzegania zarządzenia.

Poddaję myśl, a sądzę, że znajdzie ona poparcie i zostanie wcielona w życie przez czynniki kompetentne. *Argus.*

---

## Ofiary.

Na Związek Ludowo - Narodowy. Spełniając wolę ś. p. brata mego Leonarda, składam 50 zł. Tymoteusz Oczykowski.

## Skrzynka do listów.

*Szanowny panie Redaktorze!*

Kilka dni temu kierownicy szkoły powszechnej Nr. 1 w Łowiczu urządzili zebranie rodzicielskie w sprawie szkolnictwa. Odbiegano jednak ustawicznie od przedmiotu, kierując uwagę obecnych na zbliżające się wybory do Rady Miejskiej. Ze wszystkiego obecni wynieśli wrażenie, że nie dobro szkoły było celem zebrania... A jednak szkoła nie powinna być terenem do urabiania przekonań politycznych.

*Jeden z ojców.*

## NADESŁANE.

*Do Szanownej Redakcji „Łowiczanina".*

Nawiązując do artykułu p. t. „Marnowanie grosza publicznego" umieszczonego w № 4 dwutygodnika „Odrodzenie Pracy" Magistrat m. Łowicza wyjaśnia, że już w roku 1926 (pismo z dn. 18-XI-1-26 r. N. 2140-V) wystąpił do Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych z wnioskiem o udzielenie Magistratowi pożyczki na wykończenie budowy drogi i motywował wniosek swój tą okolicznością, że Państwo umożliwiając Magistratowi wykonanie budowy drogi, w ten sposób uniknie konieczności wzniesienia mostu prowizorycznego w razie budowy mostu trwałego. Na pismo swoje Magistrat otrzymał odpowiedź, że Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych nie posiada sum z których mogłaby udzielić Magistratowi pożyczki, zaś dla wystąpienia do Ministerstwa Rob. Publ. o wyjednanie tam takiej pożyczki, należy przesłać preliminarz budżetowy i t. p. z których Ministerstwo mogłoby się przekonać o rzeczywistych wydatkach Magistratu na utrzymanie dróg i o stanie finansowym miasta. Budżet miasta na 1927-28 rok nie mógł być przesłany z powodu nie zatwierdzenia go dotąd przez Władze Nadzorcze, zaś w międzyczasie Władze Państwowe przystąpiły do budowy mostu prowizorycznego.

Powyższe proszę Sz. Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w Jego poczytnem piśmie.

Z poważaniem Burmistrz m. Łowicza
*L. Gołębiowski.*

## Odpowiedzi od Redakcji

*Panu A. D. ku uwadze.*

W 4 numerze „Odrodzenia Pracy" na str. 2 napisano: Czy panowie, zacofani reakcjoniści, historja niczego was nie uczy? Czy dzieje Francji i Rosji nic wam nie mówią? To może was przekonają dzieje Polski? Polska dawna, póki przeprowadzała reformy, istniała i rozwijała się. Gdy szlachta zaczęła mówić „wszystko musi być po dawnemu" i nic zmienić nie pozwoliła,—Polska upadła.

Można by się zastrzec przeciw takiemu twierdzeniu żywcem zaczerpniętemu z zapatrywań historyków rosyjskich i niemieckich, którzy na usprawiedliwienie rozbiorów Polski nic innego przytoczyć nie mogli, jak tylko to, że Polska XVIII w. była skazana na zagładę, choć wcale nie było w Polsce wówczas gorzej niż w innych państwach, a nawel było znacznie lepiej; Że szlachta nie mówiła „wszystko musi być po dawnemu"—na to dowodów bardzo wiele, można tom cały napisać, a wiele tomów już napisano, lecz tych p. A. D. zapewne nie czytał, nie wiadomo też panu A. D, że na rozbiory Polski złożyło się wiele okoliczności, od niej zgoła niezależnych a zapatrywań podobnych do tych jakim p. A. D. hołduje, oddawna już się nie głosi.

Biedna historjo! na coś zeszła. O tempora! o mores!

Niestety, „zacofanych reakcjonistów" z tego postępowego podręcznika nie uczono.

## Spirytusowe mieszanki napędowe.

Pod tytułem powyższym umieszczony został w N-rze 22-im „Rolnika Ekonomisty" niezmiernie ciekawy artykuł profesora K. Taylora i W. Iwanowskiego.

Jest rzeczą znaną, że zasady paliwa mineralnego są na wyczerpaniu, a wzrost wydobycia ropy naftowej nie może wydążyć za kolosalnem rozpowszechnieniem silników spalinowych, szczególnie zaś samochodów. To też sprawa zastąpienia benzyny przez inne paliwo staje się coraz bardziej żywotną. Nieograniczonem źródłem energji na ziemi, wyczerpalnem tylko z zamarciem słońca, jest energja słoneczna i świat roślinny. Dlatego też jako produkt zastępczy benzyny narzuca się przedewszystkiem spirytus, otrzymywany łatwo i w dowolnych ilościach z roślin zawierających cukier i skrobię, rosnących w każdym klimacie i dających dobre plony nawet na ziemiach niezbyt urodzajnych.

Sprawa zużycia spirytusu do celów napędnych ma poza tem dla Polski tem większe znaczenie, że daje perspektywy rozwoju tak pożytecznego dla rolnictwa przemysłu gorzelniczego, który po odgrodzeniu państwa naszego od dawnych obszernych rynków zbytu w państwach zaborczych musiał z konieczności obniżyć produkcję swą ku wybitnej szkodzie kultury rolnej do 25% wytwórczości przedwojennej.

To też za wybitną zasługę profesorów Taylora i Iwanowskiego poczytać należy zbadanie sprawy spirytusowych mieszanek napędowych na naszym gruncie.

Zadaniem badań, podjętych z inicjatywy Komitetu Popierania Technicznych zastosowań Spirytusu i przeprowadzonych w laboratorjach Politechniki warszawskiej oraz w warsztatach samochodowych M. S. Wojsk., było ustalenie typów mieszanek, najbardziej dostosowanych do naszych warunków zarówno klimatycznych, jak i gospodarczych, oraz do budowy najwięcej rozpowszechnionych silników, w szczególności samochodowych.

Autorowie poddali badaniu 16 mieszanek składających się w 50% ze spirytusu i w 50% z benzolu, benzyny, nafty i eteru, dodawanych w rozmaitych proporcjach do każdej poszczególnej mieszanki. Mieszanki te stosowano do pędzenia silników w warsztatach przy pełnem obciążeniu oraz do samochodów przy próbach szosowych i raidowych na dłuższych i krótszych dystansach.

Przeprowadzone badania dowiodły, że rozchód mieszanek jest równy albo mniejszy, niż przy pędzeniu benzyną, cena zaś jednostki objętościowej mieszanek niższa jest od ceny benzyny o 14,53% do 28,07% zależnie od typu mieszanki.

Autorowie na końcu artykułu ujmują wyniki swych badań w sposób następujący:

1. Polska pod względem produkowania mieszanin napędowych o podłożu spirytusowem znajduje się w bardzo pomyślnych warunkach, posiadając dostateczną ilośc surowców do tych celów.

2. Wyprodukowana mieszanka jest paliwem, zdolnem do zupełnego zastąpienia benzyny w silnikach samochodowych, a nawet może i lotniczych.

3. Z mieszanki nie daje się wydzielić spirytus do celów konsumcyjnych nawet za pomocą dokładnej destylacji frakcjonowanej.

Zmiany w silniku w celu przystosowania go do pędzenia mieszanką są minimalne i dadzą się uskutecznić niewielkim kosztem i zachodem.

5. Zarzucanie świec jest znacznie rzadsze niż przy pędzeniu benzyną.

6. Smarowanie musi być cokolwiek obfitsze (o 5 10%), korzystnem jest również podgrzewanie

mieszanki lub powietrza, nie chłodząc zbytnio silnika.

7. Brak przedwstępnych zapłonów i stuków nawet przy najwiekszych możliwych obciążeniach. Korzystnem jest utrzymywanie silnika w biegu przy wyższej temperaturze (wykazały to próby raidowe).

8. Bieg silnika otrzymujemy elastyczniejszy, wznoszenie się samochodu pod górę lub zmiany szybkości dokonywuje się łatwiej na mieszance niż na benzynie.

9. Spalanie mieszanki jest kompletne i pozbawione nieprzyjemnych zapachów i dymu.

10. Korozja części silnika niedostrzegalna, należy jednak uważać, ażeby mieszanki nie rozlewać na części lakierowane z powodu rozpuszczania niektórych lakierów przez składniki mieszanki.

11. Ilościowe zużycie mieszanki w stosunku do benzyny identyczne lub mniejsze.

12. Ponieważ cena jednostki objętości wszystkich składników w chwili obecnej jest niższa niż benzyny (prócz benzolu), więc mamy możność wyprodukowania mieszanki zawsze dostatecznie taniej, tembardziej, że różnorodność jakościowa i ilościowa poszczególnych składników pozwala przygotować mieszankę z produktów o najniższej, w danym czasie i miejscu, cenie rynkowej.


## Dr. med. T. JASIOBĘDZKI

**Choroby skórne, weneryczne i nerwowe.**

Przyjmuje tylko w niedziele godz. 2—4 i w czwartki g. 5—7. Zduńska 27. (W Warszawie codziennie prócz czwartków od 3—4. Wilcza 47 m. 25.) 3—3

## !! UWAGA !!

## Do Wszystkich Matek

Używajcie dla dzieci tylko puder i krem

**„BOBO“** marki **„GLOBUS”**

nagrodzone **złotym medalem.**

Usuwają swędzenie, zaczerwienienie i stan zapalny skóry.

Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych. 10—7

## Przetarg

Dnia 23 b. m. o godz, 10 rano odbędzie się w lokalu Kwatermistrzostwa 10 pp. w Łowiczu (koszary im. Piłsudskiego) przetarg nieograniczony na dostawy mięsa wołowego, wieprzowego, baraniego i słoniny, Systemem arendacyjnym, dla oddziałów garnizonu Łowicz, na czas od 1-VII do 30-IX-27 r.

Oferty winny wpłynąć do Kwatermistrzostwa 10 p. p. do dn. 23-VI-27 godz. 10 rano. Wszelkich informacji przed przetargiem zasięgnąć można u oficera żywnościowego 10 pp. (Prowiantura ul. Bonifraterska).

**Kwatermistrz 10 p. p.**
**Ldz. 1325-kwat.**

## Do sprzedania

urządzenie sklepowe. Podrzeczna 12.

## Kinematograf „Eos“

W sobotę, dnia 18 czerwca o godzinie 7 i 9.
W niedzielę, dnia 19 czerwca o godzinie 5, 7 i 9.

## Zięciowie w opałach

Znakomita farsa w 12-tu aktach.

W rolach głównych: **Pat Patachon** słynni artyści teatrów królewskich w Kopenhadze.

**Dla młodzieży dozwolony.**


## Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Warszawie na powiat Łowicki Leon Czarnecki, zamieszkały w Łowiczu przy ul. Podrzecznej Nr. 18, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 4 lipca 1927 roku o g. 10 rano we wsi Pilaszków, gminy Dąbkowice, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Piotra Boczka, składających się z inwentarza żywego i 2-ch stogów siana, oszacowanych do licytacji na sumę 1100 zł.

Spis i szacunek rzeczy przejrzane być mogą w dniu licytacji.

Komornik *L. Czarnecki.*

Łowicz, dnia 1 czerwca 1927 roku.


## TRUSKAWKI w NICIARNI


## Ogłoszenie.

Magistrat m. Łowicza ogłasza, że w halach miejskich przy ul. Nowy Rynek posiada do wydzierżawienia od zaraz 2 sklepy Nr. 3 i 10 oraz pawilon w ogrodzie przy ul. Aleje Sienkiewicza od 1 lipca r. b.

Osoby reflektujące na dzierżawę wyżej wymienionych objektów winny złożyć oferty z podaniem proponowanej miesięcznej tenuty dzierżawnej.

2—1 *Magistrat m. Łowicza.*


## Poszukuję pokoju

z osobnem wejściem, pożądany umeblowany. Zgłoszenia: Komisarz ziemski Nowicki, Podrzecza 71.

## SPRZEDAM

Srubsztak, narzędzia ślusarskie, lampę wiszącą i stołową, wszystko w bardzo dobrym stanie. Łowicz Bratkowice 2, Jedliński.

— Wyszła z druku praktyczna książka —

## „Pierwsza Pomoc

**w wypadkach i chorobach zwierząt”**

**przez Lekarza Wet. Z. OLSZAŃSKIEGO.**

CENA 1 ZŁOTY 80 GROSZY.

Wysyła się na zamówienia.

**Adres Włocławek — Olszański.**

**Książka niezbędna dla każdego rolnika-hodowcy.**


Redaktor Edward Nowakowski. Druk K. Rybackiego w Łowiczu. Wydawca Karol Rybacki